

SŁOWO

Wilno, Wtorek 3 sierpnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 212

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 15 groszy, Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawstwo 40 gr. W n-cie świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Opozycja zaczyna wzrastać..

Paryż, 28 lipca.

— Gabinet, jaki staje przed Panami, powstał w atmosferze narodowego pojednania w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu grożącemu jednocześnie wartości naszego pieniądza, swobodzie naszej skarbowności i równowadze budżetowej..

Tak zaczął p. Raymond Poincaré deklarację programową swego rządu, gdzie obok pana Herriotta zasiada p. Ludwik Marin, obok pana Briand'a — p. Andrzej Tardieu, a obok p. Painlevé'ego — p. Maurice Bokanowski. Ale zaledwie p. Poincaré zdolał odczytać pierwsze zdanie swej deklaracji, kiedy z ław komunistycznych podnosił się okrzyki:

— A bas Poincaré-la Querrel Hou, hou...

Przewodniczący dzwoni. Prawica, centrum i znaczna część lewicy wstaje i urząda p. Poincaré'emu owację. Ale lewe skrzydło radykałów podnosi się ociężałe, z musu. Postawie tego odcienia rzucają ku komunistom spojrzenia pełne nienawiści. P. Daladier, kartelista integralny, woła pod ich adresem:

— Głupcy, wy mu tylko pomagacie!

I wskazuje palcem na p. Poincaré'go, który spokojnie czeka na trybunie aż się uspokoi. Istotnie, wrzawa cichnie.

— Później, ciagnie p. Poincaré, mogą zająć pomiędzy ludźmi rząd stanowiący mi różnice zdań co do innych kwestii, ale dziś wszyscy są zgodni co do konieczności, co do nagłości i co do środków ratowania finansów...

Komuniści znów zaczynają hałas. Słychać różne okrzyki. Nagle wstają jak jeden mąż (jest ich 28) i zaczynają wyć «Internationale». Przewodniczący dzwoni z całej siły, a cała niemała sala bije oklaski. Śpiewu komunistów prawie nie słychać.

Kiedy ukończył strofę hałas znów cichnie i p. Poincaré może dokończyć odczytywanie deklaracji, która jest zresztą krótka i skromna. Wielkie gabinety powinny mało zapowiadać, a dużo działać. P. Poincaré zapowiedział jedynie, że jego rząd będzie się starał podnieść kurs franka i że wprowadzi nowe podatki pośrednie i bezpośrednie.

— Panowie, zakończył premier, przystąpmy natychmiast co trudnego zadania, jakiego domaga się od nas Republika i Ojczyzna!

Ostatnie słowo rzucił p. Poincaré tonem wyzwania pod adresem komunistów, którzy przyjęli je sztywnymi okrzykami. Już z miejsca zapowiedział p. Poincaré, że sprzeciwia się dyskutowaniu wszelkich interpelacji przed dyskusją nad projektami finansowymi, jakie właśnie przedłożył Izbie. Projekty te przewidują 6 miliardów nowych podatków. Plan ekspertów przewidywał tylko 5, ale rząd zdecydował podnieść placę urzędników o 12 proc. więc potrzebny mu jest dodatkowy miliard.

Dyskusji nad deklaracją programową właściwie nie było. Komunisty Renaud Jean wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził, że porażka Kartelu jest zupełna, albowiem na fotelu przewodniczącego zasiadł znów p. Raul Peret, przewodniczący z okresu 1919/24; na czele rządu stoi znów p. Poincaré, a pp. Herriot, Painlevé i Briand «przeszli na stronę wroga». Mówca komunistyczny kończy gwałtownym atakiem na socjalistów, którzy «zdradzili» masę robotniczą i ponoszą za wszystko odpowiedzialność.

Radykalowie radzi tego słuchali, a socjaliści, zwróceniu ku ławom komunistycznym, groziły pięściami i klócili się ze swymi braćmi-moskowitami. Ale kiedy skończył p. Renaud Jean, wstąpił na trybunę pos. Comore-Morel, socjalista, aby dalej ciężar odpowiedzialności popchnąć. Zaczął mówić przeciw radykałom, których brak charakteru i śmiałości sprawił, że «Blok Narodowy się odbudowa». Przyszedł, że tego rodzaju zarzut jest cyniczny. Jeśli radykalowie znaleźli się w sytuacji bez wyjścia, jeśli część wśród nich zaczęła nawet zerkać ku centrum — to dlatego, że socjaliści nigdy nie chcieli wejść do rządu i podzielić z nimi odpowiedzialności.

Przemawiał jeszcze republikanin socjalny Fryderyk Brunet, który próbował bronić fikcji Kartelu. Zwracając się wyraźnie przeciw pp. Herriot'owi i Painlevé'emu zawołał:

— Kartel, to nie jego wodzowie; to ludzie tu obecni...

Nakoniec zabrał głos pos. Franklin Bouillon, który w tonie radykałów już od roku domagał się stworzenia rządu jedności narodowej.

ZGROMADZENIE NAROD. W WERSALU

uchwala zasadnicze ustawy sanacyjne rządu p. Poincaré.

PARYŻ, 2 VIII. PAT. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie utworzenia autonomicznej kasy dla amortyzacji bonów obrony narodowej oraz eksploatacji przemysłowej monopolu tytoniowego. W celu nadania ustawie charakteru prawa konstytucyjnego rząd będzie się domagał zwolnienia zgromadzenia narodowego w Wersalu skoro tylko parlament projekt ten uchwali.

Rada ministrów zadecydowała, iż rząd sprzeciwi się wszelkim dodatkowym wydatkom, na które nie znalazłoby się odpowiedniego pokrycia z wyjątkiem wydatków na sprawy związane z odpowiedzialnością atrybucyjami każdego z ministrów.

Rząd złoży parlamentowi projekt w sprawie kasy amortyzacyjnej dnia 4 b. m. i będzie domagał się jak najpilniejszego jej zatwierdzenia. Zgromadzenie narodowe zbierze się prawdopodobnie 10 lub 12 b. m.

Prześladowania Kościoła w Meksyku.

Deklaracja rządu,

WASZYNGTON, 2—VIII. Pat. Meksykański charge d'affaires złożył oficjalne oświadczenie swego rządu w sprawie konfliktu kościelnego. Oświadczenie to stwierdza, że Kościół w okresie swej pełnej politycznej władzy w Meksyku nie okazał się czynnikiem twórczym. Kościół tego nie należy sądzić według Kościoła Stanów Zjednoczonych, ponieważ stosunki w obu krajach są zasadniczo różne. Tylko ten kto zna historię Meksyku może zrozumieć obecny konflikt.

Kościół w Meksyku przez 300 lat nie podniósł jednak kultury w kraju do poziomu w innych państwach. Wskutek rozdziału Kościoła od państwa Kościół będzie zmuszony ograniczyć się wyłącznie do czynności duchownych.

— Oświadczenie biskupów.

MEKSYKA, 2—VIII. Pat. Biskupi katolicki wystosowali do rządu pismo, w którym oświadczają, iż skłonni byłiby zawrzeć porozumienie z rządem na czas, dopóki ludność w drodze plebiscytu nie zadecyduje w sprawie obecnego konfliktu.

Jednocześnie biskupi zalecają zaniechanie prześladowań i wydawania rozporządzeń antykościelnych. Wczorajszy pochód robotników odbył się w zupełnym spokoju. W tym samym czasie ludność wlewna kościołowi zanosila w kościołach modły o poprawę sytuacji.

Salwa przed kościołem.

MEKSYK, 2 VII. Pat. W sobotę 31 bm. w chwili kiedy policja usiłowała rozprzyszczyć tłum zgromadzony ookoła Kościoła, jakaś kobieta rzuciła kamieniem zabijając jednego z żandarmów. Policja zabiła tę kobietę. Pod wpływem tego zajścia przyszło do poważnych rozruchów w czasie których wojsko użyło broni palnej raniąc 9 osób.

Nowy szef G.P.U.

MOSKWA, 2—VIII. Pat. Prezydium centralnego komitetu wykonawczego zamianowało szefem politycznej administracji państwowej Wiktora Menczińskiego. Mencziński pracował od wybuchu rewolucji przy boku Dzierżyńskiego.

Eksport węgla polskiego.

Usunięcie usterek w obrocie taborem kolejowym.

WARSZAWA, 2 VIII (PAT). Dnia 31 lipca odbyła się w Ministerstwie Kolei pod przewodnictwem ministra kolei Romockiego w obecności ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego z udziałem przedstawicieli przemysłu węglowego zagłębia górnośląskiego i dąbrowskiego. Konferencja miała na celu wyjaśnienie chwilowych usterek przy obrocie taborami kolejowymi, a zwłaszcza węglarkami z uwzględnieniem szczególnie ważnych momentów odnoszących się do eksportu węgla, jako to: przydziału wagonów kopalniom, czasu na ładowanie z zagłębia i wyładowanie węglarek w portach, oraz tworzenia się zatorów na szlakach i stacjach towarowych. Ministerstwo kolei wyjaśniło jakie zarządzenia są w toku aby powiększyć ilość węglarek oraz regulować naładowanie według możliwości wyładowczej. Szczegółowe wyjaśnienie tych zarządzeń spotkało się z uznaniem przedstawicieli przemysłu węglowego.

Droga wodną przez Szczecin.

WARSZAWA, 2 VIII. PAP. W poszukiwaniu nowych dróg ujścia zagranicę dla węgla polskiego zaczęło już transportować węgiel drogą wodną do Szczecina. Węgiel ten ładuje się w Tamie Garbarskiej pod Poznaniem na barki, a stamtąd już drogą wodną do portu w Szczecinie i dalej morzem zagranicę. Pierwsze próby dokonane z temi transportami wykazały dużą ich dogodność.

Bilans eksportu w lipcu.

WARSZAWA, 2 VIII. PAT. W lipcu r. b. wywieziono przez porty polskie 373301 ton węgla. Z tego przypada na Odańsk 207931 ton, Gdynię 35351 ton. W porównaniu z czerwcem roku bieżącego eksport węgla tylko przez porty polskie wzrósł w miesiącu lipcu o 36842 tony.

O obalenie testamentu śp. Żeromskiego.

WARSZAWA, 2 VIII. (tel. wł. Słowa). Siostra śp. Stefana Żeromskiego p. Bolesława Endrychowa wystąpiła ze skargą w Sądzie Okr. w Warszawie o obalenie testamentu swego brata.

Jak wiadomo Żeromski zapisał cały majątek córce swej z drugiego małżeństwa 13 letniej Monice. P. Edmanowa żąda ażeby córka otrzymała połowę majątku (spuścizna literacka i willa w Konstancinie) natomiast druga połowa przypadła dla niej i pierwszej żony.

Samobójstwo podpułkownika Szt. Gen.

WARSZAWA, 2 VIII (tel. wł. Słowa). Dziś rano popełnił samobójstwo ppłk. sztabu gen. Stanisław Laudziński. Podczas wojny pracował ppłk. Laudziński w II oddziale, później zaś w III pułku ułanów.

— Żałuję, mówił, że gabinet ten nie zupełnie odpowiada temu czemu być powinien...

— Bo nie jestem w nim... — rzucił któryś z socjalistów.

Zaperzył się bardzo p. Franklin Bouillon, zapewnił, że jest bezinteresowny, poczem nie wymieniając nazwiska, zaatakował p. Herriotta, z którym jest „na noże”.

— Dziwna rzecz, mówił; aby ratować franka od katastrofy ucieka się do pomocy tych, którzy sytuację obecną wytworzyli...

Przystąpiono do głosowania: 368 głosami przeciw 131 uchwalono zaufanie do Rządu. Przeciw głosowało

28 komunistów, 96 socjalistów, 3 radykałów i 4 dżikich. Na 130 radykałów 50 wstrzymało się od głosowania.

Jest to istotnie większość z czasów Bloku Narodowego, zarówno co do swego składu, jak i liczności. Tembardziej, że przy drugim głosowaniu nad uchwaleniem nagłej procedury, jaka przy dyskusji projektów finansowych będzie zastosowana, za wnioskiem Rządu głosowało 418 głosów, a tylko 31 przeciw. Większość ta jest pewna. Ale gdyby sukcesy polityki monetarnej Rządu nie były dość szybkie — opozycja zaczyna wstać.

Kazimierz Smogorzewski.

Zgon Kasprowicza.

Umarł Kasprowicz. Urodzony przed sześćdziesięciu sześciu laty pod chłopską strzechą w piaszczystych i równinowych okolicach Inowrocławia — życia dokonał wpatrzony w umiłowane Tatry — pod których stoki był się przeniósł ze Lwowa. Z równin rósł ku górą, aż szczytów ich duchem swym dosięgnął.

Po Żeromskim arcyministrowi prozy polskiej z ostatnich lat, zwał się oto kolos poezji. Była bowiem pieśń Kasprowicza jak organu ogromnego granie, a nikt mu z poetów doby ostatniej nie dorównał w potężnym locie ku odwiecznym tajemnicom bytu.

Zaczął od demagogicznego apoteozowania ludu, rzucając na Polskę całą hasło: «Zbawienie leży pod siermięgą». Było to dawno temu, około mniej więcej roku 1885-go. Lecz etykieta ludowości przylgnęła do Kasprowicza na zawsze. Wczoraj jeszcze, po zgonie, wynoszono go najwyżej jako antytezę Mickiewicza, Słowackiego, Fredy, reprezentantów kultury i literatury szlacheckiej, mianując go «najgenialniejszym przedstawicielem wsi i ludu» oraz poetą wywodzącym się z najistotniejszych głębin duszy chłopstwa polskiego. Prawda. Zostało w Kasprowiczu wiele z „syna ziemi” po kres żywota. Prawda. Jeszcze w przepięknych, ostatnich wierszach z księgi zatytułowanej „Mój Świat” (co już niejdy bynajmniej wielkopolską zagrodą wioskową lecz górą zakopiańskich światów) miał Kasprowicz w piórze, w rzucie myśli i słowa tężytnę i dosadność chłopską, chłopskie na świat i ludzi spojrzenie, nawet humor chłopski — lecz był on już jakże dawno odbiegł od «ludowych» ołtarzy!

W głębie filozoficzne zapadł porzuciwszy społeczne zagadnienia. Pochłonięty go wiczyście sprawy duszy ludzkiej z połączenia tęsknoty do wszechbytu z poczuciem siły, jak iskra z krzesiwa uderzonego stała, wyblisnął wspaniały Kasprowicz — prometeizm. I w porwie, któremu żagien z poetów naszych ostatniej doby nie sprostał, wzbil się Kasprowicz, odmawiając hymny swoje potężne, — na „Wzgórze Śmierci”.

W twórczości swej ówczesnej — pisze lapidarnym swoim stylem Brückner — objął Kasprowicz nędzę i rozpacz całej ludzkości, jej beznadziejność zmaganie się z namiętnością, z grzechem, ze złem. Nawet na widok Głoty pada (u Kasprowicza) dusza w ramiona wabiące Lucyfera. Nikt z równa, nieraz szorstką siłą nie wyśpiewał tego tarzania się w prochu i popiele, karnych samooskarżeń, dumnych wyzwań Stwórcy jako współwinnego. Te wielkie niemy modlitwy, „Salve Regina”, „Moja pieśń wieczorna”, „Ginącemu Światu” daleko, bardzo daleko odbiegły od wszelkiej religii, prawowierności, dogmatyczności. Bóg Kasprowicza to nie Bóg teologiczny, unoszący się nad czasem i przestrzenią, to Bóg, który tkwi w nas samych... W beznadziejnym pesymizmie szamotał się duch Kasprowicza, aby, z siłą wy-czerpany, zejść w ciemności. Cóż, że w mistycznej ekstazie szukał Wiary? Rozum szarpał go wciąż, powtarzając: zło jest wieczne, zło tkwi w nas samych.

W okresie tym napisał Kasprowicz najświetniejsze swoje utwory, istotne arcydzieła sztuki poetyckiej, pomimo ogromnych dowolności w formie, zarywania o prozę, sporych niejasności. Żywiłowa wizja mistyczna i duża siła — oto co przedewszystkiem tkwi w hymnach Kasprowicza.

I nastąpił okres trzeci — ostatni. Nastąpiła rezygnacja, uspokojenie. Rozpacz rozplynęła się w przeświadczeniu jakiś altruizm. Poezja Kasprowicza, dziwaczna, szorstka, często arytmiczna, surowa, przemędrkowana

zaczęła dzwiećć tem, czem faktycznie jest w istocie swej poezja — muzyką.

Lirykiem tylko pozostał bez zmian od początku do końca. Próbował dramatu, („Uczta Herodjady”, „Marcholt”, aby najlepsze wymienić) lecz żaden z utworów scenicznych Kasprowicza nawet nie zbliżył się do jego utworów poetyckich. Prozy artystycznej nie tknął.

Pod pierwszym wrażeniem zgonu wielkiego poety pośpieszył p. Stroński zapewnić, że Kasprowicz „wydobył z mgławic duszę nową, rozszerzoną na rzesze ludowe, Polski”. W „Gazecie Warszawskiej” okrzyknęto Kasprowicza poetą *narodowym*. Czyliż by bunt, który był istotą arcydzieł poetyckich Kasprowicza, miał być istotą duchową nową Polski? A cóż specyficznie „narodowego” znajdziemy w Kasprowiczu inwektywach przeciwko Stwórcy, w jego bezdennym pesymizmie, w jego rozpaczem wadzeniu się z Bogiem?

Powiedzmy rychiej: z Kasprowiczem zeszedł do grobu potężny w literaturze polskiej wyraz *uniwersalizmu*. Ogólnoludzkim jest Kasprowicz prometeizm. On to spokrewnia go z największymi duchami wszechświatowego piśmiennictwa.

Popularnym nigdy Kasprowicz nie był i walczyć wolno czy będzie nim kiedykolwiek. Przez to samo zbyt wydaje nam się pochopnem twierdzenie, że „wraz z Wyspiańskim i Żeromskim dzielił Kasprowicz władzę nad sercami i myślą swego pokolenia”. („Kurjer Poranny”) Ani setnej części wpływu nie wywarł takiego jak Żeromski i Wyspiański. W prometeizmie swoim stoi Kasprowicz — wolno wyrazić się — odosobniony na polskim Parnasie.

Zrósł się — jak się rzekło — z Tatrami, z ich nastrojami, z ich przyrodą, z górskim ludem. Kazał siebie pochować nie na Kujawach lecz w Zakopanem, na starym cmentarzu, gdzie leży Stanisław Witkiewicz pogrzebany.

Polska straciła wielkiego poeę. W żałobne dzwony, niech uderzą po całej Rzeczypospolitej. Drzwi Panteonu niech się szeroko otworzą. Mało kiedy wchodził przez nie któryś z wielkich w narodzie, dostojniejszych opromieniony sławą.

Jan Kasprowicz urodził się w r. 1860, tym, we wsi Szymborzu pod Inowrocławiem. Gimnazjum ukończył w Poznaniu, Studia uniwersyteckie odbywał w Lipsku i Wrocławiu. We Lwowie pracował w dziennikarstwie. Tam też został powołany na katedrę uniwersytecką. Znawcą literatury polskiej był znakomitym. W 1911 roku wyszły jego dzieła oryginalne w sześciu dużych tomach. Ostatni tom, „Mój świat” ukazał się w drugiej połowie 1925 r. Porzuciwszy Lwów przed sześciu laty przeniósł się do własnego domu leżącego u drogi z Zakopanego do Poronina.

Kasprowicz odznaczał się fenomenalnym zdrowiem. W ostatnich dopiero latach zapadł na cukrzycę i chorowale zaczął na serce. Lekarze nagli aby porzucił górskie strony, zwłaszcza tak wysoko położone jak Zakopane a nawet Poronin. Kasprowicz nie dał sobie wyperswadować, że życiem może przepłacić jeśli nie zmieni miejsca przebywania. W niedzielę, 1 go b. m. nagle mu się pogorszyło. Ślad z stołu do obiadu. Nastąpił atak i zgon prawie momentalny.

Porzucił Kasprowicz żonę Marię z Buninów oraz dwie córki, p. Zdzisławową Małaczynską tudzież p. Władysławową Jarońską, posługującą znanemu artyście-malarzowi.

Kondolencje.

WARSZAWA 2. VIII. (tel. wł. Słowa) Prezydent Rzplitej i marszałek Piłsudski wystali depesze kondolencyjne do p. Kasprowiczej. Również p. Premier wysłał depeszę następującej treści:

«Poruszony do głębi śmiercią ś. p. męża Pani, nad którą boleje cały naród polski, wyrażam pani laniem rządu i własnemu mojemu głębokiemu żał i współczuciu».

Sejm i Bząd.

Ministrowie na Polesiu.

PŁNSK, 2—VIII. Pat. 31 u.m. po południu pp. Ministrowie Raczyński i Stanisław w dalszym ciągu swej podróży inspekcyjnej udali się samochodem z Brześcia n/B do Kossowa, zapoznając się z terenami przeznaczonymi na szkoły rolnicze miejskie i żeńskie w Kossowie i Mierczowoszczyźnie oraz dokonywując po drodze inspekcji nadleśnictw i powiatowych urzędów ziemskich. Rano dnia 1 b.m. pp. ministrowie wyruszyli na rzekę Hrywdę, która jest obecnie regulowana. Następnie pp. ministrowie udali się do Pińska.

Ludność miast i wsi licznie zgromadziła się na powitanie pp. ministrów, wykazując duże zainteresowanie niebyłym członków Rządu na Polesiu.

Następne posiedzenie Senatu.

WARSZAWA 2—VIII. Pat. We czwartek 5 bm. o g. 5 po południu zostało wyznaczono posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym znajdują się niekiedy sprawy załatwione przez Sejm na posiedzeniu dnia 2 sierpnia.

Rewizja umowy o eksploatację Puszcz Białowieckiej.

WARSZAWA, 2 VIII. (tel. wł. Słowa) Na najbliższym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów będzie rozpatrywana sprawa rewizji umowy ze spółką angielską eksploatującą Puszcz Białowiecką.

Traktat sowiecko-angielski a § 16 statutu Ligi.

WARSZAWA 2 VIII. (tel. wł. Słowa). W komisji spraw zagranicznych na zapytanie w sprawie traktatu sowiecko-niemieckiego p. min. Zaleski udzielił następujących wyjaśnień: Sprawa traktatu niemiecko-sowieckiego była i jest przedmiotem bacznej uwagi ze strony rządu polskiego. Z kilku stron wysuwane są pewne wątpliwości co do zgodności traktatu z zobowiązaniami wynikającymi dla członka Ligi Narodów z art. 16. Rząd polski powziął również takie wątpliwości. Ze strony państw zainteresowanych w tej sprawie otrzymał jednak uspokajające zapewnienia. Cała sprawa wymaga jaknajszcogółowszego zbadania. Sądzą, że Liga Narodów może w tym względzie wydać kompetentną opinię. O ile mi wiadomo sprawa ma być poruszona na najbardziej kompetentnym do interpretacji paktu terenie tj. na najbliższym Zgromadzeniu. Rząd polski będzie bardzo chętnie widział sprecyzowanie stanowiska Zgromadzenia, bo to jedynie może przyczynić się do wyjaśnienia atmosfery ogólnieuropejskiej.

Zmiana statutu Banku Polskiego.

WARSZAWA, 2 VIII. (tel. wł. Słowa) Prof. Kemmerer złożył m. in. Klarnerowi memorandum o statucie Banku Polskiego, który zostanie uzgodniony z wnioskami prezydium Rady Banku i będzie podstawą uchwały akcyjnej i zmiany statutu oraz aktu Prezydenta, zatwierdzającego statut.

P. Kemmerer w tym memorandum wypowiada się m. in. przeciwko przepisowi pozwalającemu Bankowi kupować papiery wartościowe państwowe, przewidując że przepis ten mógłby być furką do inflacji.

Echa zajścia w ambasadzie w Paryżu.

WARSZAWA, 2 VIII. (tel. wł. Słowa). Zajście w lokalu ambasady naszej w Paryżu, wywołane spoliczkowaniem przez p. Smogorzewskiego sekretarza ambasady p. Czajkowskiego, niewątpliwie w wysokim stopniu podkopowało autorytet p. Chłapowskiego we Francji i bezwarunkowo utrudniło pozostanie jego na dotychczasowym stanowisku. Wobec tego należy się liczyć w najbliższym czasie z opuszczeniem przez p. Chłapowskiego swego stanowiska.

CASCARINE
LEPRINCE

LE CZY
PRZYCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

ECHA KRAJOWE

Słudzy Judasza.

— Korespondencja «Słowa» —

Soty, pow. Oszmiana.

Dzień 20 lipca r. winien być jak najstaranniej wykreślony z życia i rozwoju spółdzielczości, a tem samem unarodowienia rodzimego handlu, w naszym niewielkim, lecz dość ruchliwym miasteczku. W dniu tym, liczący miotek komornika sądowego, dokonał ostatecznie dzieła, rozpoczęte przez dotychczasowy zarząd i radę nadzorczą na żywym trupie, jaki od roku przedstawiała z siebie jedyna tutaj polska placówka handlowa mająca nazwę «Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa». Będąc jedynym polskim sklepem w całej Sołdziej gminie, zaopatrywała ona w artykuły codziennego użytku i narzędzia rolnicze mieszkańców miasteczka i okolicznych gmin, rozróżniając wsi. Ludziom niewtajemniczonym w zakulisowe sprawy prowadzenia tej spółdzielni przez obecną radę i radę nadzorczą do chwili obecnej jej samowolnej likwidacji, dziwnym zdać się może, by takowa nie została utrzymana, a będąc przeciwko jednemu polskiemu źródłem zakupów tutejszej ludności, posiadając prawie że beztępienie, obywateli i wygodny w centrum miasteczka lokal, opłacając minimalne podatki w myśl ustawy o spółdzielniach, wtemczas gdy do 30-tu (tak!) żydowskich sklepów opłacając dość znaczne podatki, komorne, dając utrzymanie właścicielom, oraz przy silnej konkurencji swoich ze złomkow, skromnie egzystują i handel prowadzą, w dodatku nie posiadając tak znacznego kredytu, jaki miała rok temu nasza spółdzielnia, prowadzona wtemczas przez kilku miejscowych ziemian i światłych gospodarzy, dających dostateczną gwarancję instytucjom handlowym i bankom, że udzielony kredyt własnym funduszem zawsze pokryją. I w rzeczy samej, przed rokiem spółdzielnia kierowana przez ludzi dobrej woli, uczciwych, światłych i ofiarnych w swej jak na tutejsze warunki niewiedzącej pracy, zaczęła się pomyślnie rozwijać, myślisz już o założeniu filii oraz począwszy od jesieni rozpocząć skup płodów rolniczych po wsiach i folwarkach. Kredyt na ten cel, oraz źródło zbytu były już zapewnione.

Lecz niestety, rozwijająca się placówka polska stała w oku była kilku tutejszym «działaczom» wysyłającym się przedmiotem jej istnienia i właścicielami, zaprzeczając sobie jako «wybawcy» uciśnionego ludu oraz zdolnych i powołanych (przez własną kiesz, o czym tylko ci «apostolowie» wiedzą) do stworzenia dobrobytu tutejszym mieszkańcom. I oż rozpoczeli ci działacze wprawdzie wszędzie i każdemu, że «panowie» opanowali spółdzielnię, co chcą to z nią robić, a wy płacicie im udziały, po co wam potrzebne plugi i nawozy sztuczne, które sięjąc rozpylają się wiatrem na pola twoich sąsiadów, dla chłopów trzeba tylko nafty i mydła! — Sa to słowa nauczyciela ludowego p. Sarnickiego, wypowiedziane na walnym zebraniu członków spółdzielni zwołanym rok temu przez podobnych jak on «działaczy» p. Sielukiem Wincentym, Marcinkiewiczem i innymi idącymi w ogonku za temi prowadzonymi. Podobne słowa «krzewicieli oświaty rolniczej», jasno stawiają sprawę, że panowie ci ani rozumem, ani doświadczeniem, nie są nie mogą być przygotowani do czynnej pracy społecznej na wsi.

Praca ich nie poszła na marne, obaliliśmy większość obecną na zebraniu włościan przeprowadzili uchwały obalające dotychczasowy zarząd i radę nadzorczą, a wybierając nowe władze składające się właśnie z tych osób, którzy dla uzyskania tych stanowisk, kosztem dalszego rozwoju spółdzielni, w nikczemnej swojej pracy zadowolenie swoich ambicji i osobistych interesów znaleźli. Lecz nie przejęli ci panowie, że tem samem na siebie wyrok surowy wydali. Bo ludzie którzy nie chcą widzieć i słyszeć głosu zdrowo myślącego ogółu, skazani są na pogrążenie się w nicość. Tak się stało. Objawiały się spółdzielnie w swoje władanie, całą parą rozpoczęli powolną jej likwidację, nie troszcząc się o pojedyncze głosy sprzeciwu i oburzenia członków. Pracę «panów» zniweczyli, powierzone fundusze ogółu członków roztrwonili, i w końcu bez zwołania i podania do wiadomości członkom Zebrania o stanie niewypłacalnym spółdzielni i zaciągnięcia o tem opinii faktycznych gospodarzy, w dniu 20 lipca resztki towarów zlicytowali, jednakoż i na tem robiąc sobie dobre interesy jak naprz. p. Sieluk Wincenty zakupił całe urządzenie wewnętrzne sklepowe za... 5 zł. nasiona warzyw i t. p. wartości kilkudziesięciu złotych za... parę złotych. A członkowie spółdzielni, którzy we własnych sprawach zjechali się na targ w tym dniu do miasteczka, oczom swoim nie dawali wiary, że tak ich ci «apostolowie» oszukali i wyprowadzili w pole.

I dzisiaj Spółdzielnia już nie egzystuje, pozostało do 4 tysięcy długów, które nie dziś to jutro, przymusowo zmuszeni będą pokryć obecni członkowie, a narazie oszukani stanem interesów Spółdzielni zwracali wekslowi poprowadzą swoje krówki na targ. Rolnik ulepszony został rzucony na wyzysk i pasiwę miejscowych sklepikarzy, którzy już w pierwszym dniu licytacji narazie nieznacznie ceny na towary podnieśli.

Dzisiaj każdy mieszkaniec gminy Sołdziej, zmuszony został ten swój nierzadki krawym potem zapracowany grosz ostatni zostawić przeplacając za towar w liczny spekulacyjny sklepik. Hańba okryła się nas, panowie Sieluki, Marcinkiewicz, Chanczewscy i t. p. pokazali swoją nikczemną krecią robotę, że nie potrafimy sami we własnym podwórku gospodarzyć i własnym rękoma sobie dobrobyt stworzyć, bo jesteśmy za mali. Wystawiliście nas wszystkim na pośmiewisko, że nie zdaliśmy zamiary wasze w czas przejąć, i was samych od ołtarza naszej wspólnej zrzeszonej pracy odrzucić i unieszkodliwić.

Ale niech będzie to wasze, narazie zwycięstwo, nad biednym obalonym ludem, na przyszłość temuż ostatniemu zdrowu, chociaż kosztowną narazie nauką. Niech nie idzie za byle podmuchem wiatru, który nieraz burzę syci, niech na przyszłość rozpozna się w «lisach farbowanych», i za ogonkiem ich nie idzie.

A tymczasem, tu zaszczerpioną gągrinę rozwoju spółdzielczego i unarodowienia handlu musimy jaknajrychlej usunąć, i zacinając zęby, długo nie patrząc i medytować nad swoją hańbą. Bo większym jeszcze wszystkim okryjemy siebie za swoją bierność, brak odporności, sprzeciwiania się złu i wrogom twórczości w Polsce. I z tych oto łaskawie udzielonych mi szpalt tak poczytnego dziennika, zwracam się z gorącym apelem do zdrowo myślącego ogółu i poszczególnych osób gminy Sołdziej, by zechcieli ze swej spiączki obudzić się i zainicjować zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia członków Spółdzielni, bo przecież de facto takowa istnieje, gdyż Zarząd z Radą Nadzorczą bezprawnie i samowolnie nie informując o faktycznym stanie Spółdzielni, takową dopuścili do zlicytowania, przyjmując w tem najżywszy udział jako nabywcy powierzonych

Ustawa o cudzoziemcach.

WARSZAWA, 32 VII PAT. W ostatnich czasach w prasie ukazały się nieścisłe a nawet wręcz tendencyjnie zredagowane informacje o przygotowywanym przez rząd polski projekcie ustawy o cudzoziemcach. Informacje te znalazły niepożądany odzew w prasie zagranicznej. W celu sprostowania tych informacji i zapobieżenia dalszemu ich rozpowszechnieniu, wskazane jest podanie następujących wyjaśnień:

Wszystkie państwa posiadające dzisiaj specjalne przepisy dające im możliwość dokładnej kontroli nad ruchem cudzoziemców. Środkami tej kontroli są w każdym państwie: obowiązek meldowania, rejestracja i legitymowanie obywatelstwa. Niemniej powodów r. którego państwo polskie nie miało tych samych zasad stosować u siebie. Istotnie wspomniany projekt ustawy przewiduje, że cudzoziemiec będzie musiał meldować o każdej zmianie adresu w ciągu 24 godzin. Należy jednak zauważyć, że ten sam obowiązek państwo polskie nakłada na swoich własnych obywateli.

Dalej cudzoziemiec będzie musiał się rejestrować w ciągu 8 dni po przyjeździe. Przepis ten jest wzorowany na jednej z najliberalniejszych ustaw o cudzoziemcach a mianowicie na ustawie szwajcarskiej, która również przewiduje termin 8 dni. Wreszcie potrzeba posiadania przez cudzoziemców dowodów osobistych jest powszechnie przyjętą.

Jeżeli chodzi o rygory zabezpieczające państwo przed elementami szkodliwymi, to polski projekt jest pod tym względem liberalniejszy aniżeli odnośnie ustawy innych państw. Przewiduje bowiem wszystkie konkretne wypadki w których cudzoziemiec może być wydany oraz przyznaje prawo odwoływania się od decyzji władz niższej instancji do wyższej, dając ponadto możliwość wstrzymania wykonania decyzji do czasu rozstrzygnięcia przez wyższą instancję.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

— (!) Zatwierdzenie statutu o specjalnych opłatach drogowych. Urząd wojewódzki w porozumieniu z Izłą Skarbową zatwierdził statut o specjalnych opłatach i dopłatach drogowych dla powiatu Brastawskiego.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zechce wglądać, bliżej się zająć, i interesu poszkodowanych członków obronić, winni zaś muszą na przyszłość być unieszkodliwieni i zasiać za kratki więzienne. Sprawy te zaniechać nie wolno, obowiążkiem wprost jest miejscowego ziemiaństwa jako elementu ruchu i światłomowego swego dziejowego zadania na wsi, który tutaj, szczególnie w naszej gminie, swoją olbrzymią pracą na czele z czcigodnym ks. proboszczem Kurpis - Grabowskim, oraz p. Aleksandrem Żylskim prezesem Zw. Ziemian, p. Ignacym Olszewskim prezesem Kółka Rolniczego, p. Michałem Łaskiewiczem, inicjatorem i organizatorem miłośnikami Spółdzielni, i t. d. i t. d. oraz przy pomocy sił nauczycielskich i osób, których leży dobro rozwoju rodzimego handlu w Polsce, — niezwłocznie przystąpić do zorganizowania nowej Spółdzielni, lecz takiej, na którą by już nie śmiały sięgać ręce wspomnianych wyżej burzycieli, w których obca praca twórcza znajduje tylko zagładę. Powtarzam zleką nie wolno! Każdy dzień przynosi pogłębienie wyzysku miejscowemu rolnikowi w tem i jego strać. Może narazicie miejscowy barometr uczuć patriotycznych po długim stanie na «stojce» zejście i zajmie miejsce «pogodnie i jasno». Czekamy.

Jeden z poszkodowanych.

BRASŁAW.

Wierzę mocno, że Urząd prokuratorski w to zech

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

BILANS HANDLOWY województw wschodnich.

(patrz Słowo Nr. 175, 176 i 177)

W zależności od względów słownych o wartości przewozu pod względem tarytowym, statystyka przewozu produktów hodowlanych, rolniczych i rybactwa (koni, bydło rogate, owce, kozy, drób żywy i bity, ryby wszelkie, śledzie, konserwy), artykułów rzeźniczych i masarskich (mięso wszelkie świeże i mrożone, tłuszcze zwierzęce jadalne) oraz artykuły kolonialne i gastronomiczne (herbata, kawa, ryż, wino, koniaki i t.p.) została opracowana w „Roczniku” bez uwzględnienia stacji przeznaczenia. Tak ważny więc dział produkcji musimy nieść pominąć milczeniem.

3 Materiały leśne i wyroby z drzewa.

Wywóz materiałów leśnych i wyrobów z drzewa w bardzo poważny sposób rekompensuje ujemny bilans handlowy w wa Wileńskiego spowodowany nadwyżką przywozu nad wywozem całego szeregu innych produktów:

a) **Drzewo użytkowe nieobrobione.** Wywóz drzewa nieobrobionego z wa Wileńskiego do innych województw osiągnął w r. 1924 cyfry 12274 tonn:

Stacje nadania:	tonn:
Staszów	2081
Wilejka	1978
Nowogród	1932
Mołodeczno	1328
Kienia	844
Landwarów	797
Jasuny	766
Zabki	632
Woropajewo	602
Wilno	262
Usza	180
N. Wilejka	175
Usza	165
Królewszczyzna	121
Krywicz	120
Parafjanów	120
Soly	90
Porubanek	75
Razem	12274

Wywóz zagranicę wynosił 3789 tonn w tem:

do Prus Wschodnich	2377
„ Łotwy	627
„ Niemiec	465
„ Gdańsk	180
„ Austrii	140
Razem	3789

Całkowity więc wywóz (do innych województw i zagranicę) równał się 16063 tonn. Potracając stąd 1691 tonn przywiezionych z pobliskich stacji w wa Nowogródzkiego (przeważnie do N. Wilejki—1156 tonn, do Wilna—475 i do Turmontu—60) otrzymujemy jako czynny bilans odnośnie do drzewa nieobrobionego w przewozach kolejowych—14372 tonn.

Obrót wewnętrzny przedstawiał się następująco:

Stacje nadania:	Stacje przeznaczenia:
Kienia	1523
N. Wilejka	1253
Jasuny	768
Wilejka	715
Mołodeczno	654
Podświle	544
Landwarów	488
Giełdina	465
Staszów	371
Podbrodzie	315
Olechnowice	313
Kyntup	245
Postawy	148
Smorgonie	145
Gudogaj	119
Zalesie	86
Parafjanów	80
Usza	75
Soly	70
Razem	8377

Z tej choćby tylko prostej przyczyny mamy najkompletniejsze prawo wnikać, choćby najbardziej szczegółowo w kwestję teatralną, przynajmniej wcale mocnym ciężarem — skarb państwa.

Wiem może na ostatku teatru są złe—administrowane? Jak to? Teatry? Wogóle? Ktożby się odważył na podobne uogólnienie! Nie mogą być przecie teatry wszędzie administrowane fatalnie. Tylko, niestety, fakt nie ulega najmniejszej wątpliwości: co do warszawskich teatrów miejskich.

Za czasów rosyjskich były to: rządowe teatry warszawskie administrowane ani oszczędnie ani umiejętnie. To też zabrakło w długi, z których wydobyt teatry rządowe — a bynajmniej nie obniżają ich kulturalnego poziomu—dopiero w latach 1900 i 1910 tym b. dyrektor finansowo-handlowy Dyrekcji Teatrów Rządowych, to znaczy generalny administrator M. Krywoszejew. Oczko pomimo fatalnej gospodarki generalnego pasowanych na prezosa Dyrekcji Teatrów Rządowych jeszcze ta gospodarka generalna—jak dowiódł niebicie p. Jerzy Michalski w jednym z ostatnich numerów „Warszawianki”—była 37 razy lepsza niż teraźniejsza gospodarka teatralna warszawskiego magistratu.

„Nasi gospodarze z Placu Teatralnego—pisze p. Michalski — w

b) **Drzewo obrobione.** — Drzewo obrobione (pilowane, ciosane, strugane, hebiowane, fugowane jak bale, belki, brusy, deski, dyle, kantówki, taty i t.p.) przeważnie było kierowane zagranicę:

do Gdańska	12194
„ Łotwy	5881
„ Prus Wschodnich	2716
„ Rumunii	111
Razem	20902

Wywóz do innych województw wynosił 6826 tonn (poważniejsze stacje nadania: Wilno—3764 t., Budstawa—1082 t., N. Wilejka—813 t., N. Święciany—383 t.). Ogólny wywóz drzewa obrobionego z wa Wileńskiego osiągnął zatem cyfry 27728 tonn.

Z pobliskich stacji w wa Nowogródzkiego przywieziono 1300 tonn (przeważnie do Wilna, 925 tonn)—czyli bilans handlowy ułożył się w danym wypadku dodatnio w sumie 26428 tonn drzewa obrobionego.

Rozpiętość obrotu wewnątrz granic województwa ilustruje poniższa tabela:

Stacje nadania:	Stacje przeznaczenia:
Wilejka	1782
Wilno	1265
N. Wilejka	1229
Smorgonie	543
Jasuny	387
Ignalino	225
Oszmiana	175
Giełdina	130
Woropajewo	118
Krywicz	90
Parafjanów	60
Podświle	60
Razem	6064

c) **Podkłady kolejowe i sleepy**—również kierowane były za granicę, przeważnie do Łotwy:

do Łotwy	14608
„ Gdańsk	5442
„ Prus Wschodnich	195
„ Niemiec	75
Razem	20320

Wywóz do innych województw był nieznaczny—475 tonn.

Z pobliskich stacji w wa Nowogródzkiego przywieziono 1754 tonn (do Turmontu); ze stacji Buchlicz dyrekcyj Radomskiej 334 tonn.

Bilans handlowy w rozważanym wypadku kształtuje się dodatnio w wysokości 18707 tonn.

W obrocie wewnętrznym naladunki kierowane były do stacji: Woropajewo—4403 t., Turmont—1877 t., Podbrodzie—201, Wilno—167, Parafjanów—105, Nowa Wilejka—69, razem 6822 tonn. Z ważniejszych stacji nadania należy wymienić: Podświle—1619, Parafjanów—1323, Królewszczyzna—1025, Giełdina—836, Kyntup—672, Krywicz—637, Budstawa—552, Porubanek—264 i inne.

a) **Drzewo kopalniane** Jako odbiorca drzewa kopalnianego figuruje z państw obcych wyłącznie Łotwa, ośmiad wywieziono z województwa 7723 tonn. Wywóz do innych województw wyrażał się cyfrą 3930 tonn. Przywóz miał miejsce tylko z pobliskich stacji wojew. Nowogródzkiego—330 tonn (do Turmontu i Wilna).

11323 tonn stanowią cyfry dodatniego bilansu.

W obrocie wewnętrznym główną stacją odbiorczą był Turmont (659 t.) i N. Wilejka (215 t.)—razem 874 tonn. Nadania odbywały się na stacjach: Giełdina—280, Kienia—215, Jasuny—184, Ignalino—135 i Landwarów—60 tonn.

ciagu jednego tylko 1925 roku dożyli do teatrów miejskich 5 000 000 złotych, czyli dwa miliony rubli w złocie, a więc bez mała tyle, ile rosyjscy gospodarze z Petersburga w ciągu lat trzynaście siedmiu. Rozrzutny i złośniwy wróg gospodarował trzydziście siedem razy lepiej od nas u nas”.

Radca Rogowicz, i na którymś z ostatnich posiedzeń warszawskiej rady miejskiej, wyraził się bez ogródki, że «niema w policy nikogo, kiego nie określiłby gospodarki teatralnej miejskiej, w teatrach warszawskich jako szaleńczej».

Lecz i to jeszcze wszystko: jed na ze stron medalu

Aoi zacofanie, ani rozrzutność, ani nieporadność administracyjna nie rozwiązują „kwestji teatralnej”. Coś w niej musi tkwić zasadniczego, co wymyka się do dziś dnia wszystkim komentatorom i—lekarzom.

Radny warszawski p. Mayzel powiedział trafnie: „W dziedzinie teatrów jest tak wielka różnorodność poglądów, tak rozbieżne są rady zjawców, iż konia z rzędem można dać temu, kto będzie umiał zorientować się w tych rozbieżnościach”.

Postaramy się z własnego punktu widzenia spojrzeć, o ile przenikliwość pozwoli, na węzeł gordyjski kwestji teatralnej, tudzież na główne zalecane sposoby jego rozcięcia.

D. C. N. Cz. Jankowski.

b) **Drzewo celulozowe (papierówka)** Wywóz zagranicę papierówki wynosił:

do Prus Wschodnich	67974
„ Niemiec	4588
„ Łotwy	1863
„ Gdańsk	195
Razem	74625

Do innych województw wywieziono 2876 tonn. Przywozu znikąd nie było.

Bilans dodatni wyraża się cyfrą 77501 tonn.

W obrocie wewnętrznym naladunki kierowane były do Turmontu (797 t.) i N. Wilejki (327 t.). Jako stacje nadawcze figurują: Kyntup—645; Bezdany—250, Giełdina—102, Stasiły—77 i Ignalino—50 tonn.

f) **Drzewo osikowe zapalczone** Do innych województw wywieziono 7531 tonn, zagranicę 5164 t., a mianowicie:

do Łotwy	3044
„ Niemiec	1594
„ Prus Wschodnich	648
„ Gdańsk	103
„ Czechosłowacji	75
Razem	5464

Dowozu nie było. Dodatni bilans wyraża się razem cyfrą 12995 tonn.

Obrót wewnętrzny drzewem osikowym nie był notowany.

g) **Drzewo opałowe.** Jako artykuł wywozowy drzewo opałowe nie odegrało żadnej roli. Odwrócić: przywóz z pobliskich stacji województwa Nowogródzkiego (11772 t.) znacznie przewyższył wywóz z wa Wileńskiego do innych województw (2126 tonn). Za granicę (na Gdańsk) wywieziono 60 tonn. Bilans przeto kształtuje się ujemnie w wysokości 9586 tonn. Nadmienić należy, że wyłączeniem konsumentem było Wilno (z 11772 tonn tylko 60 tonn było skierowane do innych stacji).

W obrocie wewnętrznym główną rolę odegrało również Wilno, dokąd przywieziono z innych stacji W-wa 36861 tonn. Ogółem obrót wewnątrz wynosił 41505 tonn.

h) **Wyroby z drzewa wszelkie.** Na dodatni bilans złożył się wywóz do innych województw w ilości 2075 tonn.

i) **Klepek dębowe beczkowe** eksportowane były zagranicę: do Gdańska—360 tonn, do Niemiec—75 tonn. Bilans dodatni—435 tonn.

k) **Smola, dziegieć, żywica i terpentyna.** Do innych województw wywieziono 117 tonn, z granicę 165 tonn; razem, jako bilans dodatni—282 tonn.

D. C. N.

Zygmunt Hurski.

l) Statystyka uwzględnia drzewo nieobrobione, w korze lub bez kory, w kłodach, dłuższych, okrągłych, kłocach, szczapach, żerdziach, drągach i tykach.

Sprostowanie Do wczorajszego artykułu o bilansie handlowym wkłada się omyłka: zamiast «ujemny bilans w obrocie zewnętrznym mąką pszenną» należy czytać «mąką zbóżową».

KRONIKA MIEJSKOWA.

— **Rejestracja listów zastawnych b. rosyjskich banków.** Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, w myśl którego przeprowadzona będzie rejestracja i ostemplowanie listów zastawnych b. rosyjskich banków ziemskich: Petersbursko-Tulskiego, Moskiewskiego, Kijowskiego, Połtawskiego, oraz objętych b. Z. tomlerskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego, znajdujących się w posiadaniu osób prawnych na terytorium państwa polskiego.

Wszystkie osoby prawne na terytorium państwa polskiego, w których faktycznie posiadaniu znajdują się wymienione listy zastawne i obligacje, niezależnie od okoliczności, czy gdziekolwiek i kiedykolwiek zgłaszały je do rejestracji, względnie zgłaszały z ich powodu jakiegokolwiek pretenje, powinny przedłożyć je w najbliższej instytucji rejestrującej posiadane listy zastawne i obligacje, oraz wypełnić odnośne deklaracje.

Rejestracji i ostemplowania wymienionych listów i obligacji dokonywać: Zarządca państwowy nad mieniem b. rosyjskich prywatnych banków ziemskich (Wilno Mickiewicza 8), wszystkie oddziały Banku państwowego krajowego, prywatne i państwowe banki.

Obywatele polscy, posiadający wymienione listy zastawne zagranicą i pragnący je zarejestrować, powinni przesiłać je pocztą, wraz z odnośną deklaracją, do Głównego urzędu likwidacyjnego.

Z dniem 1 sierpnia r.b. wzbroniony został przywóz z zagranicy do Polski wymienionych wyżej listów i obligacji. Dla rejestracji i ostemplowania wyznaczony został czas od 1 sierpnia do 1 października r. b.

Dla przesłania do Głównego urzędu likwidacyjnego listów i obligacji znajdujących się zagranicą wyznaczony został okres od 1 sierpnia do 15 października r. b. (i).

Redaktor „Kurjera Gospodarczego” przyjmuje w lokalu redakcji od godz. 5 do 6 pop. codziennie oprócz świąt.

Podział agend w Min. Spraw Wewnętrznych.

W związku z nowym statutem organizacyjnym Min. Spraw Wewnętrznych opracowany został podział czynności obowiązujący do dnia 1-go stycznia 1927 r. W myśl tego podziału do Departamentu I organizacyjnego należą wydziały:

Organizacyjno-prawny, obejmujący sprawy dotyczące organizacji władz i urzędów podległych Ministerstwu z wyjątkiem samorządowych, zasady organizacji policji państwowej i stosunki policji do władz państwowych i samorządowych oraz sprawy podziału administracyjnego i współdziału w pracach ustawodawczych Ministerstwa. Wydział 2 osobowy obejmujący sprawy dotyczące stosunku służbowego funkcjonariuszów Ministerstwa podległych. Wydział 3 obejmujący sprawy inspekcji władz administracyjnych oraz wyszkolenia personelu urzędniczego i organizacji pracy w urzędach. Wydział 4 ogólny zatłwia sprawy budżetowe oraz wszelkie inne, związane z działalnością finansową i biurowością Min. Spr. Wewn. 5 Sekretariat Ministra obejmujący sprawy reprezentacyjne, informacji prasowej, oraz sprawy ogólne, wynikające ze stosunku Ministra do Prezydenta Rzeczypospolitej, do ciał ustawodawczych, Rady Ministrów, instytucji społecznych i osób o ile te sprawy nie należą do zakresu działania poszczególnych wydziałów.

Departament II polityczny obejmujący wydziały: VI społeczno-polityczny, obejmujący sprawy dotyczące ewidencji i badania ruchów społecznych i politycznych w Państwie, z wyjątkiem zagadnień mniejszości narodowych oraz sprawy wynikające z ustosunkowania Państwa do tych

Wiel. narodowościowy, do którego należą sprawy mniejszości narodowych, wynikające z ich odrębności obywatelskiej, językowej, wyznaniowej i gospodarczej, i VII bezpieczeństwa, obejmujący sprawy związane z ewidencją przestępczości, badaniem jej przyczyn i wydaniem zarządzeń zapobiegawczych natury ogólnej.

Departament III Samorządu. Wydziały: 9 Administracji samorządowej, obejmujące sprawy samorządu, miast, miasteczek i udrzędów, sprawy samorządu miejskiego, sprawy wynikające z potrzeby zapewnienia zgodnej działalności Ministerstw w zakresie stosowania statutu autonomicznego Województwa Śląskiego oraz prace samorządowe nie należące do kompetencji innych departamentów. Wydział 10 Finansów komunalnych zatłwia sprawy finansowej gospodarki w związku z komunalną. Wydział 11 Społeczno-gospodarczy obejmujący sprawy opieki nad stanem zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i inne przedmioty powszechnego użytku oraz sprawy dotyczące ekonomicznej działalności w związku z komunalną. Tymczasowy Wydział organizacji samorządu obejmujący opracowywanie projektów legislacyjnych z zakresu ustroju i działalności samorządu terytorialnego oraz nadzór nad rozwojem związków komunalnych i skutecznością istniejących przepisów organizacyjnych.

Departament IV Administracyjny. Wydział 12 Praw stanu cywilnego i praw obywatelskich obejmujący sprawy metrykalne, zmiany nazwisk oraz sprawy przynależności i obywatelstwa.

Wydział 13 Wojskowy zatłwia sprawy związane z poborem wojskowym, z mobilizacją i demobilizacją, sprawy osobistych i rzeczowych świadczeń wojennych i zasiłków wojskowych. Wydział 14 porządku publicznego obejmujący sprawy porządku publicznego, administracyjno-policyjne, cudzoziemców i ochrony granic. Wydział 15 Administracyjny obejmujący sprawy wynikające z orzecznictwa w toku instancji oraz stosowania ustaw i rozporządzeń administracyjnych przekazanych do wykonania Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Departament V Służby zdrowia. Podział czynności wydziałów tego Departamentu pozostaje taki jak ustalono okólnikiem Nr. 30 z dn. 15 marca 1924 r., z uwzględnieniem zmian wynikających z nowoprowadzonego statutu.

W związku z tem w systemie urzędowania województwa nastąpią pewne zmiany.

7.

— (k) **Odroczenie służby wojskowej uczniom szkół średnich.** Uczniowie szkół średnich, którzy ukończyli 23 lata i nie mogą korzystać z odroczenia ustawowych, winni przedstawić zaświadczenia, że są uczniami ostatniej klasy, — otrzymają przesunięcie terminu służby wojskowej od dnia 1 lipca 1927 roku.

Podania w tej sprawie należy składać w P. K. U. właściwemu do dnia 1 września 1926 roku.

— (o) **Sprawy poborowe.** Jak się dowiadujemy, w bieżącym miesiącu dodatkowe Komisje poborowe będą przegladaly w szczególności osoby starszych roczn, zwłaszcza ochotników, którzy w wielu wypadkach dosłużyli się w wojsku stopni sierżantów, a nie mają dotychczas oznaczonej kategorii, gdyż nie przychodzili, jako ochotnicy, przez Komisje poborowe.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (i) **W sprawie emigracji bezrobotnych do Rumunii.** Wobec często zdarzających się zgłoszeń na wyjazd do Rumunii, urząd emigracyjny wydał odezwe, w której ostrzeża, że zaświadczenia wydawane są w urzędzie pośrednictwa pracy jedynie w wypadkach przedstawienia przez robotnika kontraktu pracy, poświadczającego przez konsulat polski w Rumunii.

W Rumunii ujawnia się od czasu do czasu zapotrzebowanie na rutynowych szklarzy i tkaczy. Robotnicy innych zawodów nie mają prawie żadnych szans uzyskania pracy, gdyż rząd rumuński zezwala na zatrudnienie obcokrajowców jedynie w razie braku wykwalifikowanych robotników miejscowych.

— (x) **Zapomogi żyd. kom. pomocy biednym.** W ciągu lipca r.b. Komitet pomocy biednym żydom przy gminie żydowskiej w Wilnie rozdzielił chleb pomiędzy 2 694 rodziny, czyli 8 528 porcji.

— **Dziwne zestawienie.** Jak nas informują, przedstawicielem urzędników pocztowych w Wil. Dyr. Poczt i Telegrafów przy głównym zarządzie związku pocztowców całej Rzplitej na ostatnio odbyłym kongresie w Wilnie, wybrany został n. l. sz. funkcjonariusz XV gr. stopnia służbowego niejaki Markiewicz. Zastępcę zaś jego powołano zast. obecnego naczelnika urzędu pocztowego w Grodnie, urzędnika VII stopnia służbowego.

— (o) **Ujawnianie cen.** Władze administracyjne zwracają uwagę, że omódrz artykułów spożywczych, do artykułów pierwszej potrzeby zaliczone są: odcień, galanteria, artykuły oświetleniowe (włącznie do artykułów instalacyjnych gaz i elektryczności), wszelkie artykuły, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego oraz artykuły apieczne. Wszystkie więc przedsiębiorstwa, prowadzące handel wymienionymi artykułami, powinny posiadać odpowiednie cenniki oraz uwidoczniać ceny w wystawach i wewnątrz sklepów w gablotkach, szafkach i t. d. W przeciwnym razie władze administracyjne zmuszone będą, wobec ciągłych skarg kupujących, zastosować kary w stosunku do winnych nieprzeprzegania przepisów.

— (o) **Ujawnianie cen.** Władze administracyjne zwracają uwagę, że omódrz artykułów spożywczych, do artykułów pierwszej potrzeby zaliczone są: odcień, galanteria, artykuły oświetleniowe (włącznie do artykułów instalacyjnych gaz i elektryczności), wszelkie artykuły, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego oraz artykuły apieczne. Wszystkie więc przedsiębiorstwa, prowadzące handel wymienionymi artykułami, powinny posiadać odpowiednie cenniki oraz uwidoczniać ceny w wystawach i wewnątrz sklepów w gablotkach, szafkach i t. d. W przeciwnym razie władze administracyjne zmuszone będą, wobec ciągłych skarg kupujących, zastosować kary w stosunku do winnych nieprzeprzegania przepisów.

— (x) **Zmiana na stanowiskach.** Radca prawny przy Starostwie pow. Wil-Trockiego p. Dr. Balawender z dniem 3 b. m. przeniesiony został do wydziału administracyjnego województwa wileńskiego.

— (x) **Memoriał zw. miast polskich do Magistratu m. Wilna.** W związku z pobylem w Polsce do radcy finansowego p. Kemmerera, zapoznającego się obecnie ze stanem gospodarki państwowej, związek miast polskich w Warszawie zamierza przedstawić również stan obecny miast polskich i wykazać konieczność przeprowadzenia w poszczególnych miastach najniezbędniejszych inwestycji przy pomocy kredytu zagranicznego. Wobec powyższego pominiony związek przesłał w dniu wczorajszym do Magistratu m. Wilna pismo o nadesłaniu.

— (o) **Ujawnianie cen.** Władze administracyjne zwracają uwagę, że omódrz artykułów spożywczych, do artykułów pierwszej potrzeby zaliczone są: odcień, galanteria, artykuły oświetleniowe (włącznie do artykułów instalacyjnych gaz i elektryczności), wszelkie artykuły, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego oraz artykuły apieczne. Wszystkie więc przedsiębiorstwa, prowadzące handel wymienionymi artykułami, powinny posiadać odpowiednie cenniki oraz uwidoczniać ceny w wystawach i wewnątrz sklepów w gablotkach, szafkach i t. d. W przeciwnym razie władze administracyjne zmuszone będą, wobec ciągłych skarg kupujących, zastosować kary w stosunku do winnych nieprzeprzegania przepisów.

— (o) **Ujawnianie cen.** Władze administracyjne zwracają uwagę, że omódrz artykułów spożywczych, do artykułów pierwszej potrzeby zaliczone są: odcień, galanteria, artykuły oświetleniowe (włącznie do artykułów instalacyjnych gaz i elektryczności), wszelkie artykuły, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego oraz artykuły apieczne. Wszystkie więc przedsiębiorstwa, prowadzące handel wymienionymi artykułami, powinny posiadać odpowiednie cenniki oraz uwidoczniać ceny w wystawach i wewnątrz sklepów w gablotkach, szafkach i t. d. W przeciwnym razie władze administracyjne zmuszone będą, wobec ciągłych skarg kupujących, zastosować kary w stosunku do winnych nieprzeprzegania przepisów.

— (o) **Ujawnianie cen.** Władze administracyjne zwracają uwagę, że omódrz artykułów spożywczych, do artykułów pierwszej potrzeby zaliczone są: odcień, galanteria, artykuły oświetleniowe (włącznie do artykułów instalacyjnych gaz i elektryczności), wszelkie artykuły, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego oraz artykuły apieczne. Wszystkie więc przedsiębiorstwa, prowadzące handel wymienionymi artykułami, powinny posiadać odpowiednie cenniki oraz uwidoczniać ceny w wystawach i wewnątrz sklepów w gablotkach, szafkach i t. d. W przeciwnym razie władze administracyjne zmuszone będą, wobec ciągłych skarg kupujących, zastosować kary w stosunku do winnych nieprzeprzegania przepisów.

— (o) **Ujawnianie cen.** Władze administracyjne zwracają uwagę, że omódrz artykułów spożywczych, do artykułów pierwszej potrzeby zaliczone są: odcień, galanteria, artykuły oświetleniowe (włącznie do artykułów instalacyjnych gaz i elektryczności), wszelkie artykuły, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego oraz artykuły apieczne. Wszystkie więc przedsiębiorstwa, prowadzące handel wymienionymi artykułami, powinny posiadać odpowiednie cenniki oraz uwidoczniać ceny w wystawach i wewnątrz sklepów w gablotkach, szafkach i t. d. W przeciwnym razie władze administracyjne zmuszone będą, wobec ciągłych skarg kupujących, zastosować kary w stosunku do winnych nieprzeprzegania przepisów.

— (o) **Ujawnianie cen.** Władze administracyjne zwracają uwagę, że omódrz artykułów spożywczych, do artykułów pierwszej potrzeby zaliczone są: odcień, galanteria, artykuły oświetleniowe (włącznie do artykułów instalacyjnych gaz i elektryczności), wszelkie artykuły, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego oraz artykuły apieczne. Wszystkie więc przedsiębiorstwa, prowadzące handel wymienionymi artykułami, powinny posiadać odpowiednie cenniki oraz uwidoczniać ceny w wystawach i wewnątrz sklepów w gablotkach, szafkach i t. d. W przeciwnym razie władze administracyjne zmuszone będą, wobec ciągłych skarg kupujących, zastosować kary w stosunku do winnych nieprzeprzegania przepisów.

— (o) **Ujawnianie cen.** Władze administracyjne zwracają uwagę, że omódrz artykułów spożywczych, do artykułów pierwszej potrzeby zaliczone są: odcień, galanteria, artykuły oświetleniowe (włącznie do artykułów instalacyjnych gaz i elektryczności), wszelkie artykuły, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego oraz artykuły apieczne. Wszystkie więc przedsiębiorstwa, prowadzące handel wymienionymi artykułami, powinny posiadać odpowiednie cenniki oraz uwidoczniać ceny w wystawach i wewnątrz sklepów w gablotkach, szafkach i t. d. W przeciwnym razie władze administracyjne zmuszone będą, wobec ciągłych skarg kupujących, zastosować kary w stosunku do winnych nieprzeprzegania przepisów.

— (o) **Ujawnianie cen.** Władze administracyjne zwracają uwagę, że omódrz artykułów spożywczych, do artykułów pierwszej potrzeby zaliczone są: odcień, galanteria, artykuły oświetleniowe (włącznie do artykułów instalacyjnych gaz i elektryczności), wszelkie artykuły, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego oraz artykuły apieczne. Wszystkie więc przedsiębiorstwa, prowadzące handel wymienionymi artykułami, powinny posiadać odpowiednie cenniki oraz uwidoczniać ceny w wystawach i wewnątrz sklepów w gablotkach, szafkach i t. d. W przeciwnym razie władze administracyjne zmuszone będą, wobec

mowany jest o tem niejaki kpt. Łukjanow, który się, jakoby sam zgłosił do p. Mickiewicza.

ZEBRANIA I ODCZYT

— [1] Walne zebranie bezpartyjnego stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych. Na skutek odezwy centralnego komitetu stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych, w Warszawie w ubiegłym miesiącu z inicjatywy grupy rezerwistów i b. wojskowych utworzony został komitet organizacyjny, który przystąpił do rejestracji członków tej organizacji. Obecnie dowiadujemy się, że zapisało się już 170 b. wojskowych, z których duży procent opuszcza istniejące już organizacje aby połączyć się w jedną wielką — zespajającą wszystkich rezerwistów i b. wojskowych.

Na dzień 20 bm. wyznaczono walne zebranie członków organizacji. Zaznaczyć należy, że program organizacji przewiduje, wykluczenie z organizacji za robienie partyjną jakiegokolwiek bądź zabarwienia politycznego.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski («Lutnia»). Wystawiona wczoraj doskonała komedia włoska D. Nicodemego «Galgane» (Scampolo) zyskała ogólne uznanie, dzięki wybornej grze całego zespołu z L. Piłłtą na czele. Obsadę tej interesującej sztuki stanowią: L. Piłłta, H. Hochendlingowa, I. Brochowiec, L. Wołkiewicz, J. Łubicki, A. Suchciński i inni. Reżyseruje — L. Wołkiewicz. Początek o g. 8 m. 30 pp. Ceny miejsc od 50 gr. do 4 zł. 50 gr.

— Teatr Letni (ogród po Bernardyński). Operetka warszawska w Wilnie. Początek o czwartku 5-go sierpnia. Gościł w Wilnie cały zespół operetki warszawskiej «Wodewil», z udziałem M. Czerniawskiej primadonny operetki krakowskiej — na czele. M. Czerniawska, występująca po raz pierwszy w Wilnie, obdarzona jest nadzwyczaj pięknym głosem.

Pozatem udział biorą ulubieniec publiczności wileńskiej: L. Sempolński, M. Dymant, J. Kozłowska, M. Dymantowa, nadto zaprezentują się Wilnu nowi artyści: M. Cybulski, S. Łaskowski, S. Marciński i inni.

Orkiestrę prowadzi będzie kłami kapelmistrz Mieczysław Kochanowski. Balet pod kierownictwem i z udziałem primabaleriny Anny Zabajonik.

We czwartek i piątek, tylko dwa razy, ukazuje się melodrama i barwna operetka «Frasquita». W przygotowaniu ostatnia nowość sezonu: «Błękitna krew» — W. Kolo. Początek o g. 8 m. 15.

Bilety nabywać można w kasie zamawia (Teatr Polski) 11—11 3—9 wiecz.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— (k) Żołnierz w roli podgaca. Dnia 18/7 rb. w Zakęcie o godz. 10.15 trzech bandytów napadło na D-ra Janicz (Czecho-Słowacja), którego pobito do nieprzytomności i obrabowano. Na krzyk wybiegł z mieszkanka tuż mieszkający st. przod. Oleszowski, któremu udało się zatrzymać napastników, usiłujących zbiec do lasu. St. przodownikowi w zatrzymaniu i skuciu pomógł dwu cywilnych, zaś obecny przytem st. szeregowiec 3 pułku art. ciężkiej Symonowicz Kazimierz przeroszony przez st. przod. o pomoc, nie udzielił pomocy, a przeciwnie namawiał zebranych przygodnie do odbicia aresztowanego i rozbrojenia «polikiera». Jedynie dzięki przybyciu również w pobliżu zamieszkałego post. Gryszkiewicza i innych udało się bandytów doprowadzić do V komisariatu. Wspomniany żołnierz zbiegł — Zatrzymano w «zacnej» trójce znanego złodzieja Ostrowskiego.

Wszyscy trzej złapani zostali postawieni przed sądem dorocznym.

— Pchnięta nożem. W nocy na 2 bm. na rynku drzewnym została uderzona nożem w plecy Felcja Znakiewiczowa (Jeziora 10). Poszkodowana w stanie ciężkim odwieziona do szpitala św. Jakóba.

— Zmarły w hotelu. Dn. 31 ub. m. w hotelu «Łódź» nagle zmarł Mieczysław Mickiewicz mieszkaniec kamienicy którego nie ustalono. Przyczyna nie ustalona. Trupa za bezpłatność. Dochodzenie w toku.

— Kradzieże. W nocy na 1 b. m. J. Sosnowskiemu (Podwysokie 20) za pomocą wydarcia dachu skradziono ubranie wartości 1000 zł.

— Z mieszkanka F. Welera oraz E. Fochowej (Dąbrowskiego 5) skradziono różne rzeczy wartości 4000 zł.

— Ze sklepu K. Szpileńskiej (Witoldo 37) za pomocą odierwania zamku skradziono artykuły spożywcze na sumę 850 zł.

Jak jest w więzieniu na Łukiszkach.

Urząd prokuratorski powzwał niezmiennie szczęśliwą myśl urządzenia wizytacji więźniów na Łukiszkach, Projekt ten zainicjowano w związku z życzeniem J. ks. biskupa Michalkiewicza zwiedzenia więźniów. Rozestano za proszenie do p. wojewody Wł. Raczkiewicza, wyższych urzędników województwa i sądów oraz do przedstawicieli prasy. Wizytację wyznaczono na niedzielę.

Punktualnie o godz. 9-ej zrana zjechały przed gmach więzienny pojazdy dostojnych gości.

Wchodziny w labirynt krętych korytarzów, mrocznych, dusznych jako...

Goście zebrali się w kaplicy więziennej. Ustawione trzy rzędy krzesel. Za nami ustawiono w szeregach więźniów. Na twarzach ich maluje się ówdzie wzruszenie, ówdzie żal i smutek.

Niebawem wyszedł ks. biskup z mszą św. Odprawił w szatach liturgicznych ciche nabożeństwo, przerywane szlochami i cichymi westchnieniami modlących się więźniów.

Kapelan więzienny, ks. proboszcz Żarnowski odczytał Ewangelię świętą, poczem J. E. wygłosił okolicznościowe kazanie. W gorących słowach biskup nawoływał słuchaczy, by otrząsnęli się z grzechów. Niech dokładają starań, niech całą siłą dążą do uwolnienia ducha z grzesznego ciała swego, niech podniosą go wzwyż z pięć grzesznych, bowiem czyż nie stokróż straszniejsza jest świadomość wiekistego więźnia po śmierci...

Po nabożeństwie naczelnik więzienia p. Kazimierz Bartoszewicz w kancelarii swojej podejmował gości herbatką.

Poczem p. naczelnik począł nas oprowadzać po gmachu więziennym. Zwiędzieliśmy kuchnię.

— Oto nowa kuchnia. Piec budowany według ostatnich wymagań. Te dwa kotły do zup każdy pojemności 500 litrów wystarczą dla wszystkich więźniów. Te dwa mniejsze kotły po 250 litrów. Piec piekarniany też nie wystarczy. Zbudowaliśmy nowe, większe i lepsze.

Z kolej byliśmy w piekarni. Tu sześciu piekarzy w białych fartuchach rozrabia ciasto, ubabia formy chlebowe, które wsuwa do iscie przeobrzonych rozżarzonych pieców.

W kuchni częstowano nas zupą. Bardzo smaczna kartoflanka na słoninie. Trzeba było spróbować.

Dalej oglądaliśmy składy maki i chleba i młyn gospodarczy, w którym na miejscu miele się zboże.

— A to co za pokój? spytałismy w następnej ubikacji.

— To, z przeprowadzeniem, sala do odwożenia. Tu rozbiera się więźni przed kąpielą. Bielizna i ubranie ulega szczególnej dezynfekcji. Oj, tutaj obok łaźnia, prysznic. Po kąpeli więźniowie dostają czystą bieliznę.

Po przez pralnie wzorowo urządzoną przeszliśmy korytarzem na piętro.

Pierwsza sala to stolarnia. Tutaj pod okiem dozorców więźniowie uczą się stolarstwa. Wszystkie potrzebne przedmioty robi się na miejscu. Również przyjmuje się cały szereg zamówień z miasta.

— Ten oto duży przyrząd, to suwado, na którym snuje się nitki bawełny czy wełny. W pracowni stolarskiej wykonują się wszystkie możliwe meble. Oto otomana, stół pięknie rzeźbiony, oprawy do luster...

Obok — zakład szewski. Snują się wzdłuż ścian stoły pełne kopyt, podciętych, skór przeróżnych i gotowego już obuwia.

— Zakład szewski wydzielaliśmy — opowiada nam p. naczelnik — jirmie „Polbu”. Więźniowie wykonują tu obuwie nie tylko na użytek więzienny, ale również i na miasto. Zawsze to wypada taniej. Zakład zatrudnia 34 więźniów.

W zakładzie krawieckim — bo i taki jest, a jakże — szyje się mundury dla strażnicy więziennej i dla więźniów.

Przyjmuje się zamówienia z miast. Szczególniej oficerowie chętnie dają do roboty mundury.

Są i warsztaty tkackie. Żeński zatrudnia 62 kobiety. W oddziale kilimkarskim wykonuje się przepiękne kilimy według wzorów przysyłanych przez Min. W. R. i O. S.

Należy zaznaczyć, że tujejsze wyroby kilimkarskie spotykały się powсюdy z dużym uznaniem i żaśnie resowaniem. Olo np. w zeszłym roku na wystawie w Paryżu otrzymał złoty medal, a w Wilnie na wystawie sztuki i rzemiosł — srebrny medal.

— Bo trzeba panom wiedzieć — snuje dalej wyjaśnienia p. Bartoszewicz — że administracja otrzymuje zaledwie 41 groszy na każdego więźnia dziennie. Za tę sumę musimy go wyżywić, dając pokarm trzy razy dziennie t. j. wskazaną ilość chleba, tłuszczy i krup.

Naturalnie, że owe 41 groszy nie wystarczają nigdy. Naszem więc zadaniem znajdować własne źródło dochodów. Stąd mamy własne zakłady rzemieślnicze łącząc pożyteczne z koniecznym. Więźni uczy się zawodu i ma lepsze warunki życia więziennego.

Szczególną uwagę naszą zwróciły materiały na ubrania dla więźniów. Niemierne trwałe i wykonane wyłącznie z wełny.

Pan Wojewoda zainteresował się ceną ubrania. Okazało się, że metr sukna kosztuje 3 zł.

Min. Sprawiedliwości postanowiło, żeby każde więzienie wykonywało co innego. Tak więc nasze wyspecjalizowało się w robocie materjału ubraniowego dla więźniów. Od nas czerpią go wszystkie polskie więzienia.

A już zgola w zdumienie wprowadziła nas szkoła więzienna. Myślicie może, że więźniowie się nie uczą? Ho, ho, aż trzy klasy mają do nauki. Każda inaczej się nazywa. Jest więc klasa im. Konopnickiej, jest im. Tadeusza Kościuszki, jest i Ad. Mickiewicza. A wszystkie pięknie przybrane freskami, malowidłami na wzór ludowy. Jasno tu i wesoło jakoś. Oj, tak jak winno być w szkole.

Dwie studentki o jasnych, wesołych oczach uczą swoich wychowanków. Oto co powiada nam kierowniczka szkoły, studentka U. S. B. p. Rynkiewiczówna.

Wykłady prowadzimy codziennie prozą. Uczymy wszystkiego, począwszy od nauki czytania i pisanja. Bo dużo bardzo analfabetów.

— A jakże się pupile sprawują, zagadniam, uczą się pilnie?

— Jak który. Są tacy, których nie można od książki oderwać. Naukę uważają za najmiłsze zajęcie. Najchętniej przeciw słuchają historii...

Na widok sali teatralnej otworzyliśmy oczy. Cóż tam za przepych, coż za bajeczna scena, a jakie dekoracje! Albo kurtyna!

Mają też więźniowie swoją zabawę, przepisywać. Skoro zjawi się do nich nowicjusz, urządzają nad nim sąd. Ale prawdziwy, nie żadne tam kpinki! Jest zatem trybunał sądzący, jest prokurator, który oskarża ile sił wlecie, jest wreszcie i gadająca za oskarżonym obrona. Stroiny walczą. Są mowy, których niejedną — by pozazdrościł prawnik. U. względnie się okoliczności łagodzące i trybunał wydaje na potępienia takiego wyrok! Usmiać się z tego można dorozpuku. A co ciekawe, że sędziowie, którzy zazwyczaj nie wiedzą o istotnym wyroku — jota w jotę ferują identyczne wyroki z prawdziwym sądem! Zabawa „w sąd“ to jedna z bardziej ulubionych rozrywek więźniów.

Przysłało nam obejrzeć i szpital więzienny. Zarządza nim p. dr. Zawadzki, lekarz więzienny. Przyjmuje też w pewne dni tutaj okulista p. dr. Dąbrowski. Zwiędzieliśmy salę operacyjną i salę dentystyczną. W tej ostatniej umieszczono dwie taksy: więzienną i zw. dentystów.

— W cenie znaczna różnica. Umie-

— Ach jak to było głupio i jak się powinien pan tego wstydić. Pan myślał wtedy, że woźny taki sam człowiek jak pan. Oczywiście taki sam. I oczy ma na tem samemu miejscu i obieg krwi prawidlowy. Ale nie należało mu ręki podawać, bo o to się zdarzyło dalej: nazajutrz już on pierwszy do pana rękę wyciągnął, a na trzeci dzień kiedy pan siedział w gabinecie, woźny wlaź do gabinetu, siadł na biurko i — klasnął pana po ramieniu pytając:

„No Saszka-Kanaszka co nowego?“ Jeszcze wtedy nie wszystko było stracone: jeszcze mógł pan uderzyć go z całej siły po szyi, kopnąć nogą i wrzasnąć: „ty zapominaś się kanaljo. Precz.“

Lecz pan się usmiechnął słodznie, zapalił swego papierosika o jego cygaro i odpowiedział:

„A ot, powolutko zbawiam Rosję“. Powiada pan, że do rozkładu Rosji przyczynili się Niemcy, przysyłając nam Lenina i Trockiego. Kochaneczkę najdroższą! Przecież Niemcy wojowali z nami. Wysyłali na nas gazy trujące, rzucali dynamit, przysyłali nam niemieckich. A dokumenty te były praw-

— A wie pan od kiedy Rosja poszła ku przepaści? Właśnie w tej chwili kiedy pan poraz pierwszy przyjechał z Łotwy do Warszawy i podał woź- ną do swego ministerstwa i podał woź-

— A wie pan od kiedy Rosja poszła ku przepaści? Właśnie w tej chwili kiedy pan poraz pierwszy przyjechał z Łotwy do Warszawy i podał woź-

— A wie pan od kiedy Rosja poszła ku przepaści? Właśnie w tej chwili kiedy pan poraz pierwszy przyjechał z Łotwy do Warszawy i podał woź-

— A wie pan od kiedy Rosja poszła ku przepaści? Właśnie w tej chwili kiedy pan poraz pierwszy przyjechał z Łotwy do Warszawy i podał woź-

— A wie pan od kiedy Rosja poszła ku przepaści? Właśnie w tej chwili kiedy pan poraz pierwszy przyjechał z Łotwy do Warszawy i podał woź-

— A wie pan od kiedy Rosja poszła ku przepaści? Właśnie w tej chwili kiedy pan poraz pierwszy przyjechał z Łotwy do Warszawy i podał woź-

— A wie pan od kiedy Rosja poszła ku przepaści? Właśnie w tej chwili kiedy pan poraz pierwszy przyjechał z Łotwy do Warszawy i podał woź-

Miejski Kinematograf

KULTURALNO OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr. — KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w powszednie od godz. 4 m. 30. — POZATEK SEANSÓW: w niedzielę i święta o godz. 3 ciej, w powszednie dnie o godz. 5-tej.

Taniej! do 30% Taniej!

Wyprzedaż

materiałów wełnianych, bawełnianych, jedwabi, watoliny, kolder watowych i pluszowych, gotowych ubrań, palt, mundurków uczniowskich.

D/H. F. Mieszkowski

sp. z ogr. odp.

ul. Mickiewicza 23.

NAJLEPSZE ŁÓŻKA ANIELSKIE

sa Warszawskiej fabryki

Konrad Jarnuszkiewicz

i S-ka Tow. Akc.

które w każdej ilości i w wielkim

wyborze po cenach konkurencyjnych

są do nabycia w firmie

D/H F Mieszkowski sp. z ogr.

ul. Mickiewicza 23.

— ściłmy obie taksy, żeby nasi pacjenci wiedzieli, że nie zdzierają się z nich skóry, a przeciwnie — taniej się liczy.

— Iluż chorych obecnie? pytamy.

— 32-uch. Chorych zakażenie nie ma zupełnie. W ciągu ostatniego roku zdarzył się zaledwie jeden wypadek śmierci na gruźlicę.

Po spenetrowaniu jeszcze celi więziennej, czystej, widnej i porządkowej, wróciłmy do gabinetu p. naczelnika. Tu w pamiątkowej księdze położyli swe podpisy obydwa ekscelencje, poprzedzone biogramem p. biskupa.

Przysłało się zegnąć. Serdecznie dziękowaliśmy p. naczelnikowi Bartoszewiczowi i wszystkim za tak niezapomniane wrażenia.

I znowu odmykały się i trzaskały ponure kraty, jedna za drugą. Opuściliśmy smutny dom świadomości nie- szczęścia jego mieszkańców, ale i radości jaką przysparza im racjonalne i pełne dobrej woli kierownictwo.

Eug. Sch.

Z SĄDÓW.

Sprawa szpiegowska Rubinsztejn, Kleyff i inni.

W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny w Wilnie rozpoznawać będzie sprawę szpiegowskiej, która umiała wykorzystać placówki zorganizowane rzekomo do handlu granicznego dla swoich celów. Głównymi postaciami w tej sprawie byli: Rubinsztejn vel Jabikowski, Brocki, Dejcman Oenia. Keyfi, Minkow, Zajdman, Dukusz Sonia i inni.

W pierwszej instancji sprawa ta rozpoznawana była przy drzwiach zamkniętych, wobec czego nie możemy przypomnieć czytelnikom szczegółów.

Wyrokiem sądu Rubinsztejn skazany został na 6 lat, a Dejcmanówna na 2 lata więzienia ciężkiego z pozbawieniem praw stanu.

Pozostali współoskarżeni osądzeni zostali na więzienie zwykłe na przeciąg: Brocki — 4 lata, Kleyff i Minkow po trzy lata, a Zajdman i Dukusz po dwa lata. Kleyff zwolniony został za kaucję 700 zł. a kiedy urząd prokuratorski podniósł wysokość wymaganej kaucji do trzech tysięcy — zbiegł i zjawił się dopiero na rozprawę.

Dziś będzie wyświetlany film „NIESAMOWITE ŚWIATY“ (taniec śmierci i tryumfu) dramat w 8-ciu aktach. NAD PROGRAM: «PRZYJACIEL ŻONY» — farsa w 2 ch. aktach. Podczas seansów wykona szereg p. J. Korsak — Targowska. ORKIESTRA pod dyrykcją kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w powszednie od godz. 4 m. 30. — POZATEK SEANSÓW: w niedzielę i święta o godz. 3 ciej, w powszednie dnie o godz. 5-tej.

Letniska wiejskie

Wilno, Dąbrowskiego Nr. 3 m. 6 od g. 3—5 po pol

- 1) przyj owanie ofert na letniska z utrzymaniem i bez niego.
- 2) Informowanie osób, które zechcą z letnisk skorzystać

Czas pomyśleć o reklamie!!!

Biuro Reklamowe STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie Garbarska 1, tel. 82.

Ogłoszenia i różne reklamy do wszystkich pism PRZYJMUJE na warunkach BARDZO ULGOWYCH.

Kosztorysy i oferty na żądanie wysyła natychmiast.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN

ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147

Komunikujemy, iż na sezon jagodowy stale sprzedajemy ze składu Zawalna 1

CUKIER KRYSTAŁ

na worki (100 kg.)

zaś ze sklepu na Kalwaryjskiej Nr. 2 w detalu. Na żądanie pp. Rolnikom wysyłamy cukier workami za zaliczeniem kolejowem po wypłaceniu zaliczki 35 zł. za worek.

Duży portret PRAWIE DARMO

Rozmiar 35x45 tylko za zł. 6

retuszowany, artystycznie wykonany ze zdumiewające podobieństwem, w eleganckim passe-partout, wykonany w przeciągu 12 dni. Za portret należy nadesłać 6 złotych.

Adr. Zakład Fotograficzny „ROCOCO“

Warszawa, Zielna Nr. 3

V klasa

13-a Państwowa Loteria

GŁÓWNA WYGRANA 400000 zł.

Pozostała niewielka ilość losów u kolektora

K. Gorzuchowskiego Zamkowa Nr 9.

Cena 1/4 losu 50 zł.

„ 1/2 „ 100 zł.

Ciągnięcie 11 sierpnia r. b.

Wyjątkowo Tan o! Na najdogodniejszych warunkach różny w wyborze dużym poleca skład mebli i S. Ancelewicz Wilno, ul. Niemiecka 15 (w podwórzu).

Pokój

do wynajęcia umeblowany. W. Pohulanka 17 m. 16

Doktor D. Zeldowicz Kobieta-lekarka Z. Zeldowiczowa Przyj. 9—11 5—8 od 125 Chor. kobiece oraz spec. wenerologiczne i ginekologiczne ul. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu Bristol).

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

W. Zdr. P. Nr. 31.

GALERIA PORTRETÓW SOWIECKICH.

KIEREŃSKI.

Z teki pośmiertnej Arkadiusza Awerchenki.

Piękne znamy przysłowie:

„Ze wstydu pod ziemię się zapasć.“

Znam jegomścia, który powinien się tak zapadać ze wstydu. Gdy kto mu w oczy spojrz, powinien natychmiast zapasć się pod ziemię, przelecieć przez cały glob ziemski, wdrapać się na Antypody, a tam gdy mu jakiś maipolud-antypod w oczy spojrz, powinien sięznów zapadać pod antypodką powierzchnię i wracać z powrotem. W ten sposób gdyby choć trochę wstydu w oczach miał mój jegomość, toby przelatował przez glob ziemski w różnych kierunkach przez resztę swego życia.

— Ale niczego się nie wstydzi ten jegomość i nigdzie się nie zapadł, przeciwnie, pięknie pisuje artykuły, pięknie nadal gada mowy, a gdy kto na niego spojrz, to tylko przyjemnie

uchyla melonika, jakby nigdy nic.

A przecież — jeżeli się zastanowić — to ileż istnień ludzkich ciąży na sumieniu tego człowieka: